

Kartka z kalendarza: Niedziela Palmowa

W regionie Puszczy Białowieskiej panuje świąteczna atmosfera. A dlatego, że to kraina ułożona z puzzli wielu kultur, to świąteczny czas trwa dłużej. Podczas gdy wierni kościoła katolickiego święta mają już za sobą, wewnątrz cerkwi wypełnia płomienna zieleń liści – dziś prawosławna Niedziela Palmowa

Niedziela Palmowa otwiera cykl zwyczajów związanych ze świętami wielkanocnymi. To niezwykle moment uchylający wrota do świata przepelnionego wiarą oraz magią. Święto Niedzieli Palmowej, zwanej na Podlasiu *werbnicą*, zostało ustanowione w III w. na pamiątkę radosnego wjazdu Jezusa Chrystusa do Jerozolimy. Mało kto jednak wie, że palmowa tradycja sięga swymi korzeniami znacznie głębiej. W starosłowiańskiej obrzędowości palma stanowiła ważny atrybut w obrzędach witających wiosnę. Tradycja chrześcijańska wykorzystała motywy obrzędów ludowych, pozwoliła jednak zachować ich świecki koloryt.

Palmy wyplata się z gałązek wierzbowych przyozdobionych puchatymi kotkami, przybranych zielenią i kolorowymi wstążeczkami. Jako że w obrzędowości ludowej nic nie dzieje się bez przyczyny i każdy element ma swoją symbolikę, tak wybór witek wierzbowych jest nieprzypadkowy – tradycja ludowa nadała wierzbie magiczny charakter, a wiara w jej moc ginie w odmętach słowiańskiej historii. W ramach obchodów wiosennych Słowianie obrzędowo uderzali nawzajem wtkami wierzbowymi – symboliczne „bicie” wypędzało zło z duszy człowieka i miało dawać siłę kwitnącego drzewa. Dla wzmocnienia efektu zjadano kilka bazi kotków. Wiara w cudowne właściwości *werbnicy* przetrwała – jak przed wiekami tak i w dawnej wsi podlaskiej w dzień Niedzieli Palmowej chłopcy bez opamiętania ganiali za pannami co rusz smagając je wierzbową gałązką. A gdy przy uderzeniu wypowiedziało się magiczne zaklęcie: *Werba bije, nie ja bije, za tydzień Wielkideń. Bud bogaty jak ziemia, bud zdrowy jak woda, bud wesoly jak wesna*, to można było być pewnym przyptywu sił witalnych i zdrowia. Na wsiach praktykowany był zwyczaj uderzania palmą zwierząt podczas pierwszego wypasu, co miało je chronić przed chorobami. Z kolei włożona pod pierwszą skibę podczas wiosennej orki, chroniła zboże przed suszą i gradobiciem.

Poza właściwościami zdrowotnymi, poświęconym palmom przypisywano właściwości ochronne. *Werbnicę* wkłada się za ikonę, gdzie pozostają do kolejnego roku, co ma ustrzec dom od wszelkiego zła (przykładowo, postawienie palmy w oknie w czasie burzy gwarantowało ochronę przed rozjuszonymi piorunami), aż do kolejnych świąt. Stare palmy palono w piecu, zaś popiół rozsiewano na polu, co miało zapewnić urodzaj.

Niedziela Palmowa to niezwykle dzień, pełen symboli i magicznych znaczeń. I choć wiele obrzędów przestało być praktykowanych, w każdym podlaskim domu, tuż za ikoną, leży przyozdobiona świąteczna palma. *Werbnica* otwiera cykl przygotowań do nadejścia Wielkiej Nocy – służyć temu mają Wielkie Dni... Ale o tym już następnym razem.

Katarzyna Nikołajuk

Na zdjęciu: palma wielkanocna

na zdjęciu: wielkanocna palma